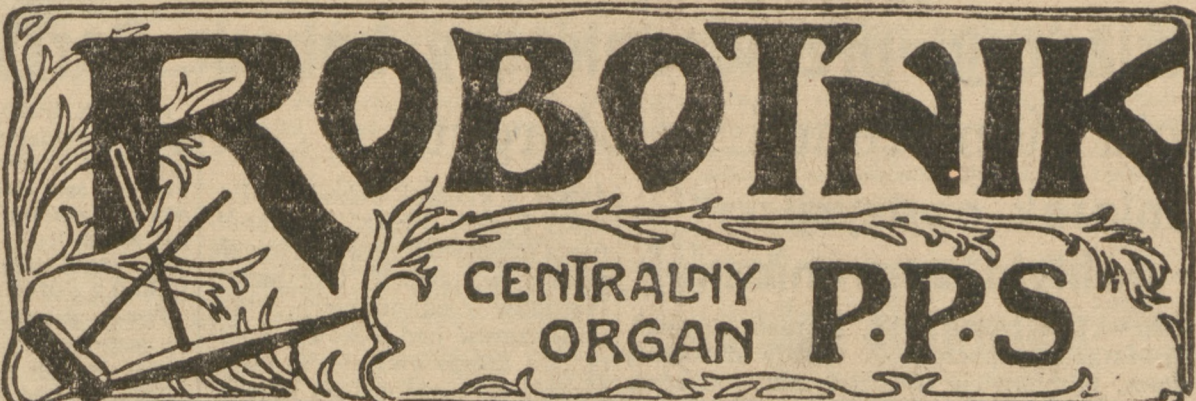


NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA  
PRZYJMUJE INTERESANTÓW  
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA  
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej  
KONTO W BANKU „SPOŁEM”  
ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195  
KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!  
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
WARSZAWA  
Al. Jerozolimskie 121  
TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY 8.85-01  
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02  
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04  
DZIAŁ OGŁOSZENI 8.85-05  
ZARZĄD Drukarni 8.85-06  
Drukarnia 8.79-61

## Sojusz Kanady z USA? Oroędzie Trumana o współpracy wojskowej

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wystosował do Izby Reprezentantów i do Senatu orędzie, w którym wzywa do uchwalenia ustawy o „całkowitej współpracy wojskowej pomiędzy St. Zjednoczonymi, krajami Ameryki Łacińskiej i Kanadą.” Ustawa taka upoważniałaby rząd do zawarcia z wymienionymi krajami porozumień w sprawie: 1) wyszkolenia personelu wojskowego i morską przez instruktorów amerykańskich, 2) wszelkich napraw sprzętu wojskowego oraz statków danych krajów, 3) dostarczania przez St. Zjednoczonych, w każdym kierunku i amunicji, zgodnie z wojskowymi wymaganiami Stanów Zjednoczonych.

Truman podkreślił w orędziu, że porozumienia w sprawie współpracy wojskowej mogą mieć na widoku jedynie cele obronne oraz cel utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

Agencja Reutera podkreśla, że po raz pierwszy w kwestii współpracy wojskowej krajów półkuli zachodniej wymieniona jest Kanada, która nie jest ani członkiem Unii Panamerykańskiej, ani sygnatariuszem układu w Chapultepec.

## Ultimatum Holandii wobec Indonezji

HAGA, 25.5 (obs. wł.). Prasa holenderska, że źródła autorytatywnych podaje, że holenderski premier Beel postanowił wysłać do Republiki Indonezyjskiej ultimatum, w którym Holandia ma zażądać, by rząd republikański przyjął propozycję w sprawie ustanowienia holenderskiej kontroli nad całym handlem Indonezją, przekazania wielu przedsiębiorstw Holendrom itd. Jeżeli ultimatum to zostanie odrzucone, wojska holenderskie rozpoczną działania wojenne na szeroką skalę.

## Racjonalny podział zboża ustali konferencja międzynarodowa

WASZYNGTON (PAP). — Minister rolnictwa USA Anderson w piśmie skierowanym do 32 narodów Międzynarodowej Rady do spraw żywnościowych, która obraduje w Waszyngtonie, zaproponował, aby ministrowie rolnictwa zwołali konferencję w lipcu w Europie, w celu przedsięwzięcia środków ostrożności przeciwko roztrwonieniu zapasów żywności

wych z nadchodzących zbiorów, gdyż w przeciwnym razie na przyszły rok świat może stanąć wobec jeszcze większych trudności aprowizacyjnych. niż obecnie. Anderson ostrzega, że mimo spodziewanych dobrych zbiorów St. Zjednoczone nie będą mogły pokryć obryzkiego zapotrzebowania na zboże na świecie.

## Chiński parlament zatwierdził wniosek o zaprzestaniu wojny domowej

## Depesza do komunistów z zaproszeniem do Nankinu

PARYŻ (Obs. wł.). Kilka dni temu donieśliśmy, że około 100 członków Chińskiej Politycznej Rady Ludowej złożyło wniosek, domagający się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami komunistów chińskich w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Jak donosi obecnie PAP wniosek taki podpisany został przez członków partii rządowej Kuomintangu, przez przedstawicieli partii socjal-demokratycznej oraz posłów partii młodochińskiej.

Polityczna Rada Ludowa zatwierdziła jednogłośnie wniosek i zarządziła wysłanie depeszy, zapraszającej przedstawicieli komunistycznej partii chińskiej do Nankinu, w celu stworzenia specjalnej komisji dla zbadania ogólnej sytuacji i przygotowania zawieszenia broni.

WOŁANIE O POKÓJ  
MOSKWA (PAP). — Fala protestów przeciwko wojnie domowej w

Chinach wciąż się wzmacnia. Demonstracje studenckie trwają w dalszym ciągu. Kilku dziesięciu profesorów uniwersytetów chińskich ogłosiło oświadczenie, w którym wyraża solidarność ze studentami.

## Rewizji warunków pożyczki USA domaga się brytyjska partia komunistyczna

LONDYN (PAP). — Sekretarz brytyjskiego związku zawodowego górników Horner złożył w imieniu brytyjskiej partii komunistycznej oświadczenie, w którym domaga się rewizji warunków, na podstawie których W. Brytania otrzymała pożyczkę od St. Zjednoczonych oraz zwołania konferencji premierów dominów i odpowiedzialnych kierowników kolonii, celem opracowania wspólnego systemu planowania gospodarczego. W oświadczeniu podkreśla się, że W. Brytania musi odzyskać pełną wolność w rozwijaniu swego handlu zagranicznego, który dotychczas jest krepowany przez St. Zjed-

## Masowe obchody Święta Ludowego w całym kraju

## Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystościach w Gnieźnie

Uroczystości Święta Ludowego przybrały w całym kraju charakter masowych manifestacji, przebiegających w powadze i spokoju.

Poza członkami chłopskich stronnictw politycznych, masowy udział wzięła młodzież zgromadzona w Zw. Młodz. Wiejskiej „Wiści” i grupy Zw. Samopom. Chłopskiej. Wszędzie zwracał uwagę liczny udział delegacji partii robotniczych PPS i PPR oraz młodzieży TUR, ZWM i ZHP.

Specjalnie uroczyste wypadły obchody Święta Ludowego w Wilanowie, Sochaczewie, Plocku, Białymstoku, Łomży, Augustowie, w Katowicach, Łodzi i miastach powiatowych woj. łódzkiego, w całym woj. poznańskim, na Wybrzeżu, wreszcie na Ziemiach Odzyskanych.

NA ZIEMIACH  
ODZYSKANYCH  
Chłopi osadnicy na Ziemiach Odzyskanych

ekanych, obchodzili swe doroczne święto w atmosferze radości i dumy ze swych osiągnięć gospodarczych. Specjalnie uroczyste obchodzono Święto Ludowe w woj. wrocławskim, we Wrocławiu, gdzie zwracał uwagę liczny udział repatriantów-rolników z Francji, w Łignicy, Świdnicy, Strzelnie i w Oleśnicy, w której osadnikom z pięciu gromad wręczono dokumenty nadania własności ziemi.

W Lubaniu zebrały się tysiączne rzesze osadników wojskowych. W uroczystościach wzięli udział wicepremier gen. Spychalski i szef Wydz. Pol. Wych. WP gen. Zarzycki. Po przemówieniach odbyła się imponująca półtoragodzina defilada osadników. W ramach uroczystości odbyło się otwarcie wystawy ilustrującej dorobek łuszyckiego Oddziału WOP na straży granicy na Nysie.

## Najwyższe odznaczenie w herbie historycznej stolicy Polski

Specjalny charakter przybrały uroczystości w Gnieźnie. Najstarsze miasto stołeczne Polski obchodziło w dn. 25 b.m. poza Świętem Ludowym rocznicę swego 1000-lecia. Na uroczystości przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski oraz Marszałek Żymierski.

Na rynku w Gnieźnie ustawiły się szeregi Łuszyckiej Brygady Artylerii Ciężkiej W. P., dalej organizacje polityczne, chłopcy z zielonymi szta-

rami, oddziały przysposobienia rolniczo-wojskowego i organizacje młodzieżowe.

Wspaniale przybrany zielenią ol-

## Przemówienie Prezydenta

Prezydent R. P. mówił m. in.:  
„Składamy dzisiaj hołd miastu, które od zarania naszych dziejów ojezysnych budziło w sercu każdego Polaka najgłębsze uczucia szacunku i dumy narodowej, uczucia czci i przywiązania dla wszelkich wspomnień naszej przeszłości historycznej. Tu na ziemi przastarej Gniezna rozpoczął się przed tysiącem lat wielki i przedwzrosty proces kształtowania się naszych historycznych dzieł państwowych, narodowych i kulturalnych, którego wynikiem jest dzisiejsza Polska, dzisiejsza nasza kultura i dzisiejsza nasza rzeczywistość. Żadne inne z najstarszych miast Polski nie sięga tak głęboko w tradycje naszych dzieł narodowych jak ten legendarny gród Lecha, w obrębie którego święcimy dzisiejszą uroczystość. Szczegółowo wykopaliśmy wydobyte z ziemi, na której stoi miasto, że już przed dwoma czy nawet trzema tysiącami lat żyli tu przedhistoryczni przodkowie nasi, których jesteśmy potomkami z krwi, pochodzenia i ducha.

Tu w Gnieźnie była pierwsza historyczna stolica państwa Polaków. Znajdujemy się więc w przastarym sercu Polski, które było kolebką naszej historii państwowej.

Na herbie tego miasta, u stóp Orła Białego, który jest znakiem tego herbu, a równocześnie emblematem naszego Państwa — zawieszamy dziś Wielką Wstęgę Orderu Polskiej Odrodzonej, aby połączyć ten tradycyjny symbol pierwszych budowniczych naszego państwa z nowoczesnym symbolem nieśmiertelności Polski, jej niezłomności, jej wieczności żywego, zawsze odradzającego się z wszelkich klęsk i upadków ducha. Pragniemy w ten sposób zadokumentować i przekazać w spuściznę przyszłym pokoleniom tę wielką prawdę, że między tradycją dziejową i współczesnością istnieje głęboka nierozdzielna więź, której wyrazem jest właśnie ta przedwzrosty, niezniszczalna siła naszego narodowego postępu duchowego i kulturalnego naszego twórczego rozwoju społecznego w ogólnym procesie rozwoju świata.

Dzisiejsza uroczystość złożenia przez nas najgłębszej czci miastu-jubilatowi i uznaniu jego zasług w wytrwałej, nieugiętej walce z przemocą i naporem germańskim na przestrzeni 1000-lecia historii Gniezna — połączona została słusznym i właściwym z hołdem tegoż miasta dla Wojska Polskiego, które w walce o wolność i niepodległość narodu dało nam w najcięższym okresie najjaśniejsze przykłady wspaniałej i nieśmiertelnej ofiary, na której leżała i leży i jak jej sl-

brzymi rynek, nad którym widnieje olbrzymich rozmiarów napis: „Niech żyje chłopsko-robotniczy Rząd R. P.” nie był w stanie pomieścić nieprzeliczonych tłumów, szczególnie zapelniających wszystkie pobliskie ulice. Na skraj rynku prezydent m. Gniezna powitał gości chlebem i solą; dziewczęta w strojach regionalnych wręczyły Prezydentowi Bierutowi, wiązanki kwiatów. Następnie komendant Ofic. Szkoły Artylerii gen. Brygady Laszko składał Prezydentowi raport, po czym przy dźwiękach Hymnu Narodowego Prezydent w towarzysztwie Marsz. Żymierskiego, w otoczeniu dokonuje przejazdu oddziałów. Towarzyszy generał, oraz atache wojskowi państw obcych.

Po przeglądzie i Mszy polowej Prezydent R. P. Bolesław Bierut dekoruje herb Gniezna Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski. Uroczysty moment poprzedza odczytanie historycznej decyzji: Rady Państwa.

„Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 1947 r. uchwala odznaczyć za wytrwałą, tysiącletnią walkę z naporem germańskim Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski m. Gniezno.”

Orkiestra gra Hymn Państwowy.

Witany niemiłkącymi, burzliwymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje!” wstępuje na trybunę Prezydent Bierut, wygłaszając przemówienie.

Żyć bezgranicznie. Dzień dzisiejszy jest w całej Polsce dniem Święta Ludowego. Wielotysięczne szeregi ludu polskiego odbudowującego z najwyższym oddaniem i poświęceniem nasz kraj, aby zabezpieczyć Polsce nową świetlaną drogę rozwoju — składają dziś swój hołd wielkiej sprawie odrodzenia Ojczyzny, z której losami i przyszłością wiąże się jak najściślej ich byt i ich przyszłość.

Zycę serdecznie mieszkańcom miasta i wam wszystkim, zebranych tu obywatelom, nowych wielkich i pomysłach osiągnięć w pracy codziennej, tworzącej dobrobyt kraju, w zwalczaniu przeciwności i trudności, jeśli stają na drodze, w odrzucaniu rzeczy małoskrotnych, cofających wstecz spraw ogólnonarodowe, w tępieniu nastrojów chwieńców, spekulacji, sobkowania. Zycę wam i nam wszystkim co raz to większych sukcesów w jednocieniu narodu, do budowania wspólnym, ofiarnym wysiłkiem wielkiej i szczytowej Rzeczypospolitej Ludowej.

## 5 sztafardów pułkowych

Po przemówieniu Prezydenta przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kazimierzak wyraża w imieniu całego społeczeństwa gnieźnieńskiego serdeczne podziękowanie za zaszczytne odznaczenia, po czym przekazuje odznaczonych herb prezydentowi miasta ob. Naskrętołowi.

Z kolei dziekan Wojska Polskiego ks. płk. Warchałowski dokonuje po-

święcenia sztafardów pułków artylerii ciężkiej Brygady Łuszyckiej. Sztafardary te są darami powiatów wielkopolskich dla Wojska Polskiego. Przy Marsz. Żymierski wręcza sztafardary pocztom pułkowym.

W imieniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego — przemówienie powitalne wygłosił Marszałek Sejmu ob. Kowalski.

Uroczystego aktu promocji absolwentów Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu dokonał Marsz. Żymierski.

Po promocji, zakończonej odegraniem Hymnu Państwowego, zabrał głos Marsz. Żymierski, wygłaszając o-kończnościowe przemówienie.

Po dekoracji przez Prezydenta R. P. Krzyżami Zasługi kilkunastu działaczy ludowych Wielkopolski odbyła się na ulicy Chrobrego olbrzymia defilada.

Olbrzymi pochód rozpoczęły kompanie przysposobienia wojskowo-rolniczego z całej Polski. Następnie pospółwary długie kolumny oddziałów młodzieży „Wiści”, partii ludowych, Samopomocy Chłopskiej. Za nimi przed Prezydentem Rzeczypospolitej stojącym na trybunie, w towarzysztwie Marszałka Sejmu Kowalskiego i Marszałka Żymierskiego, przeddefilowały oddziały Brygady Artylerii Ciężkiej z nowopromowanymi oficerami artylerii na czele.

## W Wilanowie

Liczne rzesze chłopów z powiatu warszawskiego przybyły w niedzielę, dnia 25 maja br. do Wilanowa, by uroczystość obchodzić Święto Ludowe.

Uczestnicy uroczystości przeszli w pochodzie przez park pałacowy, na którego spadzistym stoku ustawiono mównicę. Nad tłumem łopotały na wieżach zielone sztafardary i transparenty z aktualnymi hasłami ruchu ludowego oraz czerwone sztafardary przybitych na obchód delegacji partii robotniczych.

Zebranych powitał poseł Kotek Agroszewski, po którym dłuższy referat wygłosił prezes Woj. Zarządu Str. Ludowego, poseł Karol Kurpiewski. Omówił aktualne problemy wsi polskiej, mowa zaaopelował do obecnych, wzywając ich do czynnego strżenia zdobyczy ludu polskiego i do zacieśnienia sojuszu z klasą robotniczą.

Z kolei na mównicę wystąpił tow. min. Stańczyk, przybyły niedawno ze Stanów Zjednoczonych. Przypomniawszy zebrany, iż sam jest synem małopolskiego chłopca, tow. Stańczyk przedstawił słuchaczom konieczność wykuwania jednoci całego narodu, jako jedynej gwarancji utrzymania pokoju świata. „Musimy stworzyć taką świat — powiedział mowa, gdzie obowiązują będą równe prawa i równe obowiązki. Choć jeszcze ciężko idziemy pod górę, to jednak egłgie kroczymy naprzód, to jednak idziemy ku lepszej przyszłości.”

Dalszy ciąg części oficjalnej wypełniły przemówienia starszości pow. warszawskiego, przedstawiciele Wojska Polskiego, „Wiści” i Zw. Samopom. Chłopskiej oraz partii politycznych.

## Uroczystości w Kościerzynie

Tegoroczne Święto Ludowe w Kościerzynie, ośrodku ludności kaszubskiej, połączone zostało z uroczystością wręczenia 51-mu pułkowi piechoty ze Starogardu sztafardary, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu kościerskiego.

W dniu 26 bm. na uroczystości przybyli Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bierut i Marszałek Polski Michał Żymierski.

Na stadionie miejskim w Kościerzynie, wypełnionym batalionami wojska, delegacjami partii politycznych z pocztami sztafardowymi, organizacją społeczną i młodzieżowych, barwnych grup Kaszubów w strojach regionalnych odbyło się poświęcenie sztafardary, ofiarowanego przez społeczeństwo powiatu kościerskiego dla 51-go pułku piechoty ze Starogardu.

Przy dźwiękach hymnu Marszałek wręczył chorążemu pułku ofiarowany sztafardary.

Po odczytaniu rozkazu Ministerstwa Obrony Narodowej, mianującego 16-tą dywizję piechoty dywizją kaszubską, a poszczególne jej jednostki nazwami miejscowości, w których są stacjonowane, Prezydent Bierut wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemówienie do zebranych wygłosił Marszałek Polski Michał Żymierski.

Imieniem Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej oraz „Wiści” przemówił poseł Jankowski, podkreślając jeszcze raz, że ziemia zachodnia jest i pozostanie polską.

Po defiladzie na rynku Kościerzynie odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym jej przewodniczący wręczył Prezydentowi Bierutowi, Marszałkowi Żymierskiemu i tow. ministrowi Osóbce - Marawskiemu dyplomy obywatelstwa honorowego miasta Kościerzyny.

## Komisja ONZ dla Palestyny już funkcjonuje

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie zajął w poniedziałek obrady komisji śledczej dla spraw Palestyny. Trygve Lie zwracając się do 11 członków komisji podkreślił, iż mają oni całkowicie wolną rękę w wyborze środków przeprowadzenia badań, które zostały im powierzone. Komisja może się udać do Palestyny i zbadać sprawę na miejscu. Sprawozdanie powinno być złożone Zgromadzeniu Generalnemu najpóźniej na 1 września

rb. Sekretarz generalny ONZ oświadczył, iż ma nadzieję, że prace komisji doprowadzą do znalezienia „sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej.”

— Na posiedzeniu podkomisji dla spraw wolności prasy i informacji ONZ delegat czechosłowacki Lisicky zaproponował utworzenie stałej instytucji, powołanej do zwalczania kampanii fałszywych i tendencyjnych wiadomości w prasie światowej.





Warszawa, 27 maja.

## Dyskusja i ścisłość

W „Głosie Ludu” z dnia 25 maja b. r., w rubryce „Na Marginesie”, tow. Werfel wraca do zagadnień dyskusji na tematy gospodarcze. Dyskusja jest ciekawa i pożyteczna, szczególnie od chwili, gdy weszła na tory, na których „ekonomia szlagwortowa” nie popłaca. Dyskusję tę na właściwym miejscu w „Robotniku” jeszcze kontynuujemy.

Tu ograniczymy się tylko do jednej uwagi. Otóż nie ma żadnego sensu dyskusować samemu z sobą, t.j. przysyłać drugiej stronie to, czego nie powiedziała i nie myśli — i z tak zniekształconą tezą podejmować polemikę. Tow. Surzycki w zaatakowanym przez tow. Werfela artykule: 1) wypowiedział się nie za oddaniem spółdzielczości monopolu w państwowym skupie zboża, lecz za pełnym wykorzystaniem dla tego celu — istniejącego aparatu spółdzielczego; 2) wypowiedział się nie przeciw rozszerzeniu agend Funduszu Apropolazacyjnego, lecz przeciw monopolowi w zakresie skupie zboża dla nowego państwowego aparatu handlowego, działającego pod kierownictwem dyspozycyjnego resortu przemysłu i handlu Funduszu Apropolazacyjnego; 3) do magła się nie odrzucała dowodów aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w zakresie kontroli cen, lecz odrzuciła jednostronny monopol tego resortu. Wszystkie lub prawie wszystkie, o czym tow. Surzycki pisał, znalazło mniej lub więcej wyraz w znanych uchwałach Rady Ministrów. I nie mogło być inaczej, skoro tow. Surzycki pisał w centralnym organie PPS, a projekty wniosków na Radę Ministrów zostały między PPS i PPR uzgodnione.

Kto nie wierzy, niech przeczyta uważnie artykuł tow. Surzyckiego zamiast notatki tow. Werfela. A skoro nasze partie na najbliższy okres czasu poglądy w tym zakresie uzgodniły i teraz wszystko będzie zależało od wykonania, a nie od dyskusji — to poco przypominać, kto tu naprawdę i za jakim był z początku monopolom... Tow. Werfel niepotrzebnie również obruszył się na 8-wierszową wzmiankę o potrzebie usprawnienia prac Samopomocy Chłopskiej. Niepotrzebnie protestuje przeciw nieśmiałości radzie tow. Surzyckiego w tym zakresie i niepotrzebnie pyta, dlaczego milczy się o innych organizacjach spółdzielczych. Wcale się nie milczy. Bije się w nie, jak w bęben, przy każdej sposobności, każdą drogą i każdą boczną ścieżką, nie bacząc na obiektywizm, na liczbę, na fakty. Niech tow. Werfel zajrzy do protokołów sejmowych. Niech posłucha radia, niech poczyta prasę. Takie organy przez siebie redagowały. I niech porówna 8 wierszy tow. Surzyckiego z tymi dziesiątkami tysięcy wierszy, poświęconymi bezpośrednio — lub pośrednio — atakom na „Spółdzielczość”...

# ONZ podstawą współpracy międzynarodowej oświadczył przewodniczący Labour Party

## na otwarciu Konferencji w Morgate Wspólny wniosek opozycji w sprawie polityki zagranicznej

LONDYN (Obsł. wł.). Wczoraj w W. Brytanii, w miejscowości nadmorskiej Morgate rozpoczęły się obrady dorocznej konferencji Partii Pracy. Konferencję otworzył min. lotnictwa Noel Backer, który jest przewodniczącym komitetu wykonawczego Partii Pracy. Na konferencję przybyło 1250 delegatów.

## Wyjazd delegacji Jugosłowiańskiej

Po zakończeniu rokowań i podpisaniu umów gospodarczych w dniu 25 bm. opuściła Warszawę delegacja Rządu Federacyjnego Ludowej Republiki Jugosławii.

W drodze do Belgradu delegacja towarzyszy ambasadorowi Jugosławii w Warszawie p. Pribošević. Przed opuszczeniem kraju, delegacja zwiedziła Kraków, Wieliczkę i Katowice, po czym drogą przez Pragę uda się do Belgradu.

Podczas pobytu w Polsce delegacja Jugosłowiańska zwiedziła Łódź, Wrocław, Szczecin, Gdynię i Gdańsk oraz w Warszawie wystawę „Przemysł Ziemi Odzyskanych”.

LONDYN (PAP). Otwierając konferencję, min. Noel Backer, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że należy unić politykę, która mogłaby doprowadzić do podziału świata na dwa obozy. „Pragniemy — powiedział — świata lepszego, niż przedwojenny. Mamy nadzieję, że tacy ludzie, jak Beck, Petain, Degrelle, Horthy i inni, którzy zwalczyli demokrację i popierali Oś, znikną z areny międzynarodowej”.

## MISJA „DOBREJ WOLI” DO ZSRR

Mówca zaznaczył, że Labour Party wysłała misję dobrej woli do Związku Radzieckiego oraz do krajów Europy wschodniej. Następnie podkreślił Backer ze szczególnym naciskiem postępowanie, którego rząd Labour Party dokonał, nawiązując kontakt gospo-

darczy z krajami wschodniej Europy. Backer uważa, że współpraca międzynarodowa winna się mieścić w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, która musi czuwać nad pokojem świata. „Ci, którzy uważają, że ONZ okazała się niezdolna do rozwiązania istotnych zagadnień międzynarodowych, dają dowód swej ignorancji” — powiedział Backer. Mówiąc o stosunkach radziecko-brytyjskich Backer stwierdził, że rząd brytyjski musi jeszcze przekonać radzieckiego sojusznika, iż prawdziwe interesy W. Brytanii nie kolidują z interesami radzieckimi.

Backer w swym inauguracyjnym przemówieniu nie poruszył spornych zagadnień polityki międzynarodowej, lecz ograniczył się do ogólnej deklaracji, którą zakończył stwierdzeniem, że rząd Labour Party będzie w przyszłości dążył do usunięcia skutków wojny i do podwyższenia stopy życia w W. Brytanii.

## INNE RZĄDY BUDOWAŁYBY DĄSINGI

Mówiąc o rezultatach pracy rządu Noel Backer wyliczył osiągnięcia rządu Labour Party:

1. zostało zdemobilizowanych ponad 5 mil. żołnierzy.
2. stan zatrudnienia wynosił więcej niż w okresie przedwojennym.
3. niedobór eksportowy w roku ub. był dwa razy mniejszy, niż pierwotnie przypuszczano.
4. pomimo niezwykle srogiej zimy udało się oddać mieszkańia 1.250.000 osobom. Śmiertelność dzieci zmalała o połowę.
5. gdyby nie rząd Labour Party ceny byłyby 3 — 4 razy większe niż obecne i wytworzyłyby się stan katastrofalny. Inne rządy budowałyby dąsingi, kluby itd. nie myśląc o budowie domów dla żołnierzy.

## KONSOLIDACJA KRYTYKÓW BEVINA

LONDYN (PAP). Komentatorzy polityczni, omawiając znaczenie konferencji Labour Party w Morgate, zaznaczają, że tym razem punkt ciężkości spoczywa na zagadnieniach wewnętrznych. Obywateli brytyjski obawia się możliwości powtórzenia się kryzysu, jaki prawie w zupełności sparaliżował życie gospodarcze W. Brytanii w zminie. Dlatego też w kołach politycznych ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się debaty, która się rozpocznie w środę na temat sytuacji gospodarczej W. Brytanii i ekonomicznego planowania na przyszłość. Dojdzie również zapewne do namiętnej dyskusji podczas omawiania spraw polityki zagranicznej. Krytycy Bevina uzgodnili treść swego wspólnego wniosku, w którym uznają znaczenie ścisłej współpracy ze St. Zjednoczonymi, lecz równocześnie domagają się niemiernie ścisłej współpracy ze Zw. Radzieckim. Podkreślają oni, że kapitulacja wobec Ameryki doprowadzi W. Brytanię do zupełnego upadku. W. Brytania może tego uniknąć, jeśli będzie współpracowała z krajami, w których życie gospodarcze jest oparte na zasadach socjalistycznego planowania.

## Z ostatniej chwili

## Dwudniowe zawody lekkoatletyczne w Krakowie Wysokoskolski - Cracovia 99:73

KRAKÓW (tel. wł.). W sobotę i niedzielę rozegrała Cracovia międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z Wysokoskolskim Klubem Sportowym z Brna. Drużyna krakowska wystąpiła zasilona Gierutą i Adamczykiem, przegrywając jednak 99:73.

Lekkoatleci nasi z silnym przeciwnikiem uzyskali szereg zupełnie dobrych wyników. Na uwagę zasługują tu zwycięstwo Adamczyka (Cr) w skoku w dal, z wynikiem 687 cm oraz wynik Gieruty w dysku — 44,20 m, który jest najlepszym z osiągniętych przez naszych młodzieży po wojnie. Wielką niespodzianką sprawił także młody zawodnik Cracovii Widel, który wygrał bieg na 1.500 m w bardzo dobrym czasie 4:16.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji:  
110 m przez płotki: 1) Tosenar (VSB) — 15,4; 2) Adamczyk (Cr) — 16,5; 3) Herlička (VSB) — 16,8.  
100 m: 1) David (VSB) — 10,7; 2) Pospisil (VSB) — 11,2; 3) Puzio (Cr) 11,6. 200 m: 1) David — 22,1; 2) Piskowski (Cr) — 23,2; 3) Kroupa (VSB) — 23,6. 400 m: 1) Dawid — 51,5; 2) Puzio — 52,0; 3) Piskowski 52,3. 800 m: 1) Havir (VSB) — 2:01,4; 2) Widel (Cr) — 2:01,5. 1.500 m: 1) Widel — 4:16; 2) Horecki (VSB) — 4:19,9. 5.000 m: 1) Vanek (VSB) — 16:14,7; 2) Jasirzebski (Cr) — 16:22,1.  
Kulą: 1) i 2) Gierut (Cr) — Sedlaczek (VSB) — 14,02; 3) Stowick (Cr) — 12,64.

## Korea otrzyma rząd demokratyczny

MOSKWA (PAP). Agencja Tass w korespondencji z Seulu podaje tekst orzeczenia, wystosowanego do rządów radzieckiego i amerykańskiego przez drugą sesję Zgromadzenia Ludowego północnej Korei. Zgromadzenie Ludowe wyraża obu rządów wdzięczność za wznowienie działalności mieszanej komisji, obiecując ze swej strony wszechstronną pomoc przy tworzeniu tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego.

## Mimo strajku w Paryżu spokój

PARYŻ (PAP). Przez niedzielę i poniedziałek dostawa prądu elektrycznego i gazu na terenie Paryża była normalna mimo zwolnionego tempa pracy pracowników elektrowni i gazowni. Paryskie metro czynne było przez cały czas.

Prezydent republiki Vincent Auriol powrócił z podróży po departamentach Haute Savoie i Ain. Prezydentowi towarzyszyli w podróży minister wojny i minister lotnictwa.

## 50 lat pracy społecznej, naukowej i pedagogicznej prof. Heleny Radlińskiej

W Łodzi obchodzono uroczystość 50-lecie pracy społecznej, naukowej i pedagogicznej prof. Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego Heleny Radlińskiej. Jubilatka urodziła się i wychowała w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej w r. 1895 wstąpiła na tajne kursy pedagogiczne, studiując jednocześnie pod kierunkiem prof. Korzona — historii. W czasie studiów brała udział w tajnej akcji oświatowej w środowiskach robotniczych i wiejskich. W roku 1905 należała do organizatorów strajku szkolnego. Działalność polityczna w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej doprowadziła prof. Radlińską do zesłania jej na Syberię. Po ucieczce stamtąd uko-

ńczyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, zajmując się jednocześnie pracą społeczną i oświatową. Od roku 1913 brała żywy udział w przygotowaniach do walki zbrojnej, na odcinku oświaty żołnierza.

Po powstaniu Państwa Polskiego współpracowała z Ministerstwem W. i O. P., organizowała odczyty i wykłady na licznych kursach metodycznych dla nauczycieli — instruktorów oświatowych, robotniczych i wiejskich. Jednocześnie prowadziła prace oświatowe na terenie wiejskim, m. in. z ramienia Centr. Związku Kółek Rolniczych. W roku 1926 powierzono jej pierwszą w Polsce katedrę Historii Oświaty Pozaszkolnej. W r. 1926 prof. Radlińska zorganizowała Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Swoją nieustanną pracę pedagogiczną i instruktorską łączyła prof. Radlińska z działalnością naukową i pisarską. Działalność ta szła w kierunku: tworzenia i czuwania nad powstawaniem właściwej literatury popularnej, jak też prowadzenia prac z zakresu pedagogiki, kultury książki i czytelnictwa. Bibliografia prac prof. Radlińskiej zawiera wielką ilość pozycji.

Wybitna indywidualność prof. Radlińskiej, jej gorące zainteresowanie się młodzieżą i oddanie pracy społecznej, gromadziły wokół niej i gromadzą nadal coraz liczniejsze zastępy uczni, współpracowników i realizatorów tworzonych przez nią zawsze żywych i aktualnych koncepcji dobrej pojęcia służby społecznej.

## W kilku wierszach

- W okolicach rzeki Irtycz na Syberii odkryto nowe wielkie pokłady węgla, rozciągające się na przestrzeni 250 km. kw.
- Chińskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło, że Chiny liczą obecnie 450.662 tysiące mieszkańców.
- Do Helsinek przybyła delegacja jugosłowiańska, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie umowy handlowej.
- Młodzież jugosłowiańska zgłosiła się ochotniczo do budowy 16 kilometrowego kanału, łączącego Dunaj z Tiszą.
- W drodze powrotnej z Brazylii do Polski, znana artystka Dora Kalinówna dała recital w teatrze Champe Elysees w Paryżu.

## Zjazd psychiatrów polskich

W dniu 24 b. m., w sali Uniwersytetu Łódzkiego otwarty został zjazd psychiatrów polskich. Otwarcia zjazdu dokonał przewod.

Komitetu Organizacyjnego prof. dr. Bornsztajn. Po powitaniu przybyłych uświetnił on pamięć uczonych i młodzieży uniwersyteckiej — ofiar barbarzyństwa niemieckiego. Do prezydium powołani zostali następnie prof. dr. Grzywo - Dąbrowski, przewodniczący zjazdu, prof. dr. Brzeziński, doc. dr. Handelsman, doc. dr. Drescher, prof. dr. Baley, dr. Bielawski, dr. Galus i prof. dr. Hurynowiczowa. Po treści oficjalnej prof. dr. M. Bornsztajn wygłosił wykład wstępny „Półwiekowy bilans psychiatrii na ukowej”. Następnie referaty dotyczyły tematu głównego obrad — zaburzeń psychicznych reaktywnych. Dzień zakończyła ożywiona dyskusja uczestników zjazdu. W niedzielę 25 b. m. zjazd obradował na terenie szpitala psychiatrycznego w Kołanówce pod Łodzią, gdzie w ramach zjazdu odbyło się walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

**DOPIŚCI DO PRZEGŁADU**

## Aleje Jerozolimskie 18

vis a vis Kruczej

Agentura Miejska Centralnego Biura Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wydawn. „Wiedza”

**przyjmuje ogłoszenia do całej prasy bez doliczania dopłat**

## Literaci czeszy i słowaccy w Łodzi

Delegacja literatów czeskich i słowackich przybyła do Łodzi.

W sali recepcyjnej Grand Hotelu odbyło się powitanie delegacji przez przedstawicieli oddziału Zw. Zaw. Literatów Polskich.

W imieniu Oddziału ZZLP powitał gości Mieczysław Jastrun, mówiąc m. in. Fakt przybycia do nas przedstawicieli literatury czeskiej i słowackiej jest dla nas jeszcze jednym widocznym przejawem zmiany stosunków politycznych między Polską a Czechosłowacją. Jednak i przed zbliżeniem politycznym, w okresie naprężonych stosunków sąsiedzkich. Literatów polskich i czeskich łączyła silna wspólna więź. Niejednokrotnie, ponad głowami skłóconych polityków, podawali sobie dłoń. Zbratanie na rodów słowiańskich, pokrewnych sobie mową i obyczajem było od dawna marzeniem literatury polskiej.

W odpowiedzi na przemówienie Mieczysława Jastruna, Wacław Rezac

w krótkich słowach wyraził zadowolenie z przejawiającego się coraz bardziej zbliżenia polsko-czechosłowackiego we wszystkich dziedzinach życia, a szczególnie w dziedzinie życia kulturalnego.

W imieniu Zarządu Miasta Łodzi powitał gości wiceprezydent Gallas. Ostatni przemawiał po słowacku dr. Brtar, który w serdecznych słowach wyraził radość z powodu możliwości poznania Polski, jej literatury i jej pracowników plóbra.

Literaci czeszy i słowaccy zwiedzili w Łodzi atelier Filmu Polskiego, następnie Państw. Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach. Wieczorem literaci czeszy wspólnie z kolegami polskimi obecni byli na premierze sztuki de Rojas'a „Celestyna” w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego, po czym na terenie Klubu Literackiego nastąpiło spotkanie gości z szerszym gronem literatów łódzkich.

## Miesiąc oświaty robotniczej

# TUR zrywa pęta ciemnoty

Ekonomiczne warunki decydują o położeniu poszczególnych warstw społecznych, o roli, jaką im przynosi w udziale — także w dziedzinie życia kulturalnego. Przywilej posiadania wyłączały masy każdego narodu od uczestnictwa w kulturze, zastrzeżonych dla uprzywilejowanych z tytułu urodzenia i majątku.

Nieliczna garstka wybrańców zazdrośnie strzegła dostępu do źródeł wiedzy, tak świetnie ujętych w legendzie o owocach z rajskego drzewa świadomości dobrego i złego.

Jeżeli mówi się o kulturalnym dorobku starożytności, wieków średnich czy nawet dziejów nowożytnych do XX wieku włącznie, to wiemy, że artyści, malarze, rzeźbiarze, poeci, uczeni — uzależnieni byli od „laski pańskiej” i bez tej opieki nie mogliby tworzyć, nie mając materialnego poparcia. W klasztorach i bibliotekach możnych panów przechowywano dorobek kulturalny owych czasów. Wspaniałe budowle, cudowne kościoły świadczą, że przy prymitywnych środkach technicznych praca nie

wolnicza była podstawowym elementem tworzenia.

Pojęcie narodu ograniczało się do monarchów, arystokracji, wyższego duchowieństwa, szlachty. Lud robotczy nie wchodził w rachubę. Jego mógłby należało trzy mać w ciemności, potrzebny był tylko znoś i trud, ręce pracowite.

Revolucje mieszczańskie zapowiadały również zmiany w dziedzinie kulturalnej. Zburzenie nie Bastylii zapoczątkowało burzenie świata przywilejów. Równoległe z walką o poprawienie ekonomicznych warunków życia prowadzono niemniej uporczywy i trudny bój o oświatę dla ludu i pracującego. Słusznie podkreślano, że oświata to fundament, na którym należy oprzeć zdobyte materialnie ludzi pracy. Nieświadomione masy dają często postuch wrogim sobie elementom. Ludzie niepiśmienni, nieświadomi swojego znaczenia w wielkiej rodzinie ludu pracującego rozbijali nie raz podstawowe swoje zdobycze, wtedy, kiedy ich bracia toczyli ofiarną walkę o przebudowę ustroju gospodarczego. Marnowały się talenty młodzieży robotniczej, bo klaso-

wy system oświaty wyłączał dzieci chłopów i robotników od możliwości zdobycia wiedzy.

Ten okres należy do bezprowtnej przeszłości. Powszechność nauczania jest hasłem na dziś.

Zdajemy sobie sprawę, że po takiej katastrofie, jak wojna i okupacja, muszą istnieć pewne niedociągnięcia i braki, które z czasem zostaną usunięte. Zasadniczym jednak zadaniem jest umożliwienie młodzieży zdobycia wiedzy nie na chłodno i głodno, bo młodzież zagrożona gruźlicą czy innymi chorobami nie będzie mogła stanąć w szeregach budowniczych nowej Polski.

W wielkim dziele niesienia oświaty masom pracującym wystąpiło już blisko przed czterdzięciu laty Robotnicze Towarzystwo Uniwersyteckie, spełniając w piękny sposób przyjęte na siebie obowiązki krzewiciela wiedzy wśród mas, krzewienia oświaty robotniczej wolnej od zakłamań; oświaty, która nie tylko uwielokrotniła świadomość narodu, ale klasowa, ale budziła również świadomość godności człowieka.

Wchodzimy w pierwszy okres zwycięgu oświatowego, kiedy trzeba naprawiać długoletnie zaniedbania. Program przygotowany przez TUR, realizowany już w chwili obecnej, wysuwa tę organizację na czoło akcji. Tak jak rozświetlał mroki przed wojną, tak i dziś obecnie swoim zasięgiem wszystkich, którzy rozumieją, że oświecony i świadomy człowiek — to najlepszy i najpewniejszy budowniczy Polski Ludowej, to najpewniejszy orędownik jej niepodległości.

DOROTA KLUSZYŃSKA

s. 4 p.

## MARIAN SANIEWSKI

ur. dn. 21.3.1898

b. dług. prac. Międzynarod. T-wa Wag. Syp. i Wielkich Expressów Europejskich, kontroler Wag. Syp. P. B. P. „Orbis”, po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21.5.47 odszedł od nas nasz Drogą i nieodżałowany współtowarzysz pracy.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy Oddziału Ruchu Wag. Syp. P. B. P. „ORBIS”



# W PARTII PPS

## Zjazd techników PPS-owców w Szczecinie

Dnia 18 bm. odbył się w Szczecinie Zjazd Wojewódzkiej Inżynierii i Techników Członków PPS, przy udziale blisko 100 przedstawicieli świata technicznego ze Szczecina i 16 powiatów województwa.

Referat programowy na temat zadań i celów inżynierii i techników socjalistów wygłosił przedstawiciel CKW tow. inż. Górski.

Następnie referaty na temat sytu-

## Komunikat Stołecznego Komitetu P.P.S.

Zebranie Instruktorów i dzielnicowych Kierowników Blokowych PPS, odbędzie się w dniu 27 maja r. b. (wtorek), o godz. 18-tej, w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24 — II piętro.

STOŁECZNY REFERAT KOBIECY PPS Stołeczny Referat Kobiet PPS przypomina, że w Centralnej Świećcy Kobiet, ul. Mokotowska 24 (II p.) odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia referaty. W najbliższy wtorek, tj. dnia 27 bm., o godz. 18.00, debata wygłosi referat pt. „Partie socjalistyczne Europy”, a w czwartek 29 bm. referat pt. „Proletariat” wygłosi tow. Ila Genachof.

## Odprowa Kierowników Oddziałów Ogólno-Organizacyjnych WK PPS

Sekretariat Generalny CKW PPS, zawiadamia, że dnia 29.5.1947 o godz. 9-ej w lokalu Sekr. Gen. CKW odbędzie się odprowa Kierowników Oddziałów Ogólno-Organizacyjnych Sekretariatów WK. PPS.

## Posiedzenie Klubu Radnych PPS DRN Praga-Południe

W dniu 28 maja r. b. (środa), o godz. 14-tej, w lokalu Starostwa przy ul. Siedleckiej 37, odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PPS.

## Komitet Stołeczny OMTUR

zawiadamia, że PRZYSTAN I PLAZA NAD WISŁĄ, Wał Miedzeszyński (200 m od mostu Podwaleckiego) czynna jest codziennie od godz. 8 do 20.

Wstęp bezpłatnie do szatni: dla członków OMTUR — 10 zł, dla członków PPS i ZNMS — 20 zł, normalny — 60 zł. SIATKÓWKA — KOSZYKÓWKA — KAJAKI — BUFET.

## PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIOWA OMTUR

Poradnia Samokształcenia OMTUR po porozumieniu się z kierownictwem Państwowych Kursów Korespondencyjnych „Technium” zawiadamia, że osoby, dla których indywidualne korzystanie z wyżej wymienionych kursów sprawia materialne trudności, mogą uzyskać się w zespoły (do 5 osób, zamieszkujących w pobliżu siebie) i korzystać z jednego egzemplarza skryptów, nabytego wspólnym kosztem. Zgłoszenia zespołów przyjmuje Poradnia Samokształcenia OMTUR, Mokotowska 3. Blizszych wyjaśnień udzielni droga korespondencji po nadesłaniu załączonych instrukcji do zespolowego korzystania z Państwowych Kursów Korespondencyjnych „Technium” podamy w lipcowym nr-ze Gromady.

## Zebrania Dzielnic i Kół

### WALNE ZEBRANIE REPR. CHÓRU CKW-PPS

Celem dokonania wyboru Zarządu Reprezentacyjnego Chóru Mieszanego CKW-PPS odbędzie się walne zebranie zespołu w dniu 29 maja br. o godz. 18. w lokalu CKW przy ul. Daszyńskiego (parter).

### DZIELNICA OKĘCIE

W środę dn. 28 bm., o godz. 16 w lokalu dzielnicowym PPS — Okęcie odbędzie się zebranie członków, na którym tow. Sedlak wygłosi referat o zadaniach Spółdzielców.

### DZIELNICA POWISLE

W dniu 27 maja br. (wtorek) o godz. 15.00 odbędzie się zebranie członków i sympatyków Partii. Referat polityczny wygłosi Sekretarz SK-PPS tow. Henryk Dąbrowski.

### KOŁO PPS PRZY TELEFONARZ MIEJSKIM UL. PIŁSA 19

W dniu 27 maja br. (wtorek) o godz. 15.00 odbędzie się zebranie Koła PPS. Referat polityczny wygłosi tow. Kaduszkiewicz.

## Z życia terenu

### DZIELNICA OCHOZA

Referat Spółdzielcy przy Dzielnicu PPS Ochoza zawiadamia, że dnia 27 maja br. (wtorek) o godz. 18.00 rozpoczyna się Kurs Spółdzielczy w lokalu Dzielnicu, Niemcewicz 9.

Referat na temat: „Początek ruchu Spółdzielczego i jego założenia ideologiczne” wygłosi dyr. Nowicki.

Członkowie, którzy zapisali się na powyższy Kurs proszeni są o punktualne przybycie na Dzielnicę Ochoza.

### SKOŁA PARTYZNA DLA KOLEJARZY PPS-owców WARSZAWA — ZACHODNIA

W dniu 27 maja br. (wtorek) odbędzie się Warszawa — Zachód (treść wykładu w Szkole Partyznej st. I dla kolejarzy PPS (ul. Towarowa 1). Wykład na temat „Plan gospodarczy 3-letni” wygłosi tow. prof. Henryk Greniewski (godz. 15).

# W sierpniu nastąpi odkorkowanie skrzyżowania ul. Marszałkowskiej z Al. Sikorskiego

Poszerzenie tunelu linii średnicowej na skrzyżowaniu Al. Sikorskiego i ul. Marszałkowskiej weleż jeszcze korkuje ruch kołowy stolicy.

Ściany tunelu zostały już wykonane i przystępuje się obecnie do szalowania sklepienia. Po założeniu specjalnych żeberek i belek żelaznych strop tunelu zostanie zalany betonem.

Prace te, technicznie trudne, trwają już prawie rok. Tylko w okresie najcięższych mrozów, gdy na dnie tunelu marzła zaprawa, roboty wstrzymano przez 4 dni.

Po ułożeniu stropu za parę tygodni wkroczą tu zespoły techniczne Wodociągów, Elektryków i t. d. Skrzyżowanie jest punktem neutralnym stolicy, w którym krzyżują się: magistrala wodna, kable wysokiego napięcia, oświetleniowe i tramwajowe, telefony międzynarodowe i główne kable telefonów miejskich.

— Skasowanie mostu — mówi inż. Kiliński, kierownik specjalnego oddziału SPB, który wykonuje te prace — na którym wiszą tor przejeżdżającej tu „17-ki” będzie już zabawką. Robotą dziś idzie składować i bez nie-

spodzianek — choć były i ciężkie godziny. W początkach marca, gdy rozpoczęły się roztopy, pękła rura magistrali wodociągowej. Tunelowi groził potop. Pech chciał, że wypadek miał miejsce w nocy, w czasie, gdy pracowano w zmniejszonej załodze.

Na szczęście dyżurował wtedy rozpiętarz ob. Biegaj, człowiek energiczny i zdecydowany. Dzięki jego pomysłowości i szybkiemu zaalarmowaniu pogotowia technicznego wodociągów udało się uniknąć ciężkich szkód, jakie mógł wyrządzić groźny żywioł.

W sierpniu prace zostaną zakończono, jezdnia zabrukowana. Najbliższy punkt miasta odzyska swój dawny wygląd. Grupa SPB przenieśli się bliżej ruin b. dworca głównego, w miejsce wylotu tunelu. (Rs)

Plac Zbawiciela, przez który niedawno publiczność skracając sobie drogę, skakała przez rowy po wysadzonych bunkrach, został przez Wydz. Ogrodniczy przeobrażony w ciąg nie spełniający dwóch misji: w piękny kwiatnik. Obecnie, po posadzeniu krzewów, sadzone są na placu kwiaty.

Utrzymanie trawnika w należytym stanie zawiadzać należy przede wszystkim opiece Wydz. Ogrodniczego, który dokłada wszelkich starań, aby plac był codziennie polewany wodą, co nie jest, wzięwszy pod uwagę jego rozmiary, wcale takie łatwe.

Dbą także o kwiatnik publiczność, która nauczyła się już obchodzić plac dookoła. (pa)

## Przyjemnie jest popatrzeć na plac Zbawiciela

## Fatalne skutki dekretu Domy WAN-u w świetle cyfr

Niewątpliwie niedźwiedzia przysługę domom administrowanym przez Wydz. Administracji Nieruchomości oddał dekret 8.III.47 r. zabraniający przelewu sum z domów rentownych na deficytowe. Zakaz ten (prze-

wodopodobnie pomyślany jako zabezpieczenie przed inwestycjami w domach, które mogą być reprivatyzowane) wykonany rygorystycznie, stał się przyczyną poważnych zaniedbań i jeszcze większych szkód. W wyniku tego zakazu WAN, przeprowadzał w domach opuszczonych tylko drobne naprawy.

Tymczasem dochód z 3.825 domów opuszczonych i poniesionych daje ponad 12 milionów zł. miesięcznie (dane z kwietnia 1947), podczas gdy dotychczas na naprawy wydano w 2.201 wypadkach 17 milionów 350 tysięcy zł., co na jeden dom daje niecałe 8 tysięcy. Za tę sumę, nie wiele można było zrobić.

Widząc niemożliwość wybrnięcia z wytworzonej sytuacji (zwłaszcza wobec meldunk. MO) WAN zwrócił się ostatnio do Stołecznej Rady Narodowej z wnioskiem o poczynienie starań w sprawie zmiany dekretu. Jednocześnie też wysunął propozycję, aby zawrzeć umowy z przedsiębiorstwami prywatnymi w sprawie utrzymania w czystości tych domów WAN-u, wobec których ZOM ze względu na brak taboru nie może wywiązać się ze swych powinności. (Rs)

## NOWINY LITERACKIE

## Uwaga Państwo!

Wzywa się wszystkich pracowników b. P.A.S.T.-y, by do dnia 29 maja 1947 r. podali swoje personalia, osobiście lub też listownie z zaznaczeniem daty wstąpienia do pracy w P.A.S.T., oraz z opisem przebiegu pracy z powołaniem się na 2-ch świadków.

Zarząd Związku Pracowników b. P.A.S.T. Warszawa, Piłsa XI — 19

## CEMENT DLA KONSUMENTÓW

cena 187.— zł. za worek 50 kg.

sprzedaje

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO

Warszawa — ul. Zielna 43, — tel. 861-13

S k ł a d y: ul. Wolska 103, tel. 879-62

ul. Targowa 30, „ 75-53

## Z DEMOBILU ARMII AMERYKAŃSKIEJ WOJSKOWE KOCE WEŹNIANE

100 proc. wełny, nadają się na przeróbkę, na płaszcze i ubrania.

## SPADOCHRONY JEDWABNE

60 metrów kwadratowych silnego materiału na bieliznę, bluzki, poszewki itp.

Dostawa do każdej miejscowości w Polsce do 20 dni. Napiszcie dzisiaj do swych krewnych i przyjaciół w USA i w Kanadzie, aby zgłosili Was za minimalną opłatą do:

POLISH AMERICAN AGENCY

R. 1807

605 — 5 Avenue New-York City, USA.

Również wysyła penicyliny i wszelkich lekarstw. Wypełnianie recepty w Polskę. Dostawa pocztą lotniczą do 10 dni.

## Gotowi do walki z paskarstwem

W dniu 22 maja b.r. odbyło się w Warszawie ogólne zebranie członków Kół PPS i PPR przy centrali „Społem”. Zebranie poświęcone było zagadnieniom gospodarczym, a zwłaszcza walce ze spekulacją i paskarstwem. Jednogłośnie przyjęta została rezolucja, stwierdzająca solidarność członków w walce ze szkodliwym czynnikiem społecznym, konieczność wytrwałego prowadzenia akcji przeciwko spekulacji oraz gotowość członków obu partii do solidarności i intensywnej pracy na tym polu.

Podobną uchwałę uchwalili pracownicy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych na wiecu protestacyjnym w dniu 23 maja b. r. Pracownicy zadeklarowali gotowość w okazyaniu wszelkiej pomocy potrzebnej do zwalczania spekulacji.

## Druga rocznica KBW

Uroczystości związane z drugą rocznicą istnienia KBW rozpoczęły się mszą polową, celebrowaną przez kapłana ppłk. Zawadzkiego.

Przybyli m. in.: min. Radkiewicz, gen. Świerlik, ppłk. Konarski oraz wyżsi oficerowie WP. Do żołnierzy KBW zebranych na placu przemówił min. bezpieczeństwa publicznego. W przemówieniu swym minister podkreślił osiągnięcia Korpusu.

Po przemówieniu min. Radkiewicza odczytany został rozkaz o nadaniu odznaczeń najbardziej zasłużonym żołnierzom KBW. Dekoracji dokonał gen. Świerlik.

Po dekoracji oddziały KBW przedkładały przed swoim dowódcą.

Zawody lekkoatletyczne, mecz piłki nożnej oraz uroczyste przyjęcie w salach sztabu zakończyły uroczystości związane z drugą rocznicą istnienia KBW.

## Zjazd koleżeński w Siedlcach

29 czerwca br. odbędzie się w Siedlcach Zjazd koleżeński wychowanków i wychowawców szkół siedleckich.

Każdy uczestnik Zjazdu obowiązany jest przynieść z sobą przynajmniej jedną książkę, polską. Będą one w imieniu Zjazdu ofiarowane zbiorowi przez Niemców Biblioteczki Miejskiej w Siedlcach.

Informacje, zgłoszenia oraz składki i 900 zł. (na konto K. K. Oszcz. nr. 402 — Siedlce) — Komitet Siedlecki na ręce kol. adw. M. Kondraciuka, Siedlce, ul. Sienkiewicza 40 lub w Komitecie Warszawskim (Archiwum Miejskie, ul. Marszałkowska 8, kol. A. Siomczyński).

Ze względów technicznych zgłoszenia po dniu 5 czerwca nie będą mogły być zasadniczo przyjmowane.

## Czy Warszawa będzie miała lombard?

Dla uchronienia świata pracy przed wyzyskiem przez handlarzy na bazach i właścicieli domów komisyjnych, aktualna się staje sprawa wskrzeszenia lombardu miejskiego, względnie założenia Miejskiego Domu Szacunkowego.

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej po rozpatrzeniu wniosków w tej sprawie zwróciło się do Zarządu Miejskiego z propozycją rozważenia tego projektu, przy czym wskazuje się na możliwość wykorzystania w tym celu gmachu byłego Banku Handlowego (róg ul. Traugutta i Czaickiego).

## Felieton filmowy

## „Ojczyzna” według sztuki Victoriena Sardou

Nie znam sztuki teatralnej, na podstawie której zrealizował francuski Louis Dacuin nakręcił swój film. Sądząc jednak z filmu musi to być sztuka interesująca, ale — i w tym leży zasadnicze nieporozumienie — rzadko która sztuka nadaje się do filmowej produkcji. Najczęściej kołysz się w takim wypadku na nieco żywym zbiorze ilustracji, przy czym główny nacisk kładzie się na grę aktorów. Wszelkie to może dać dobre rezultaty o ile sztuka wyposazona jest w takie elementy melodramatyczne i przejmujące 9/10 widzów światła jak „Dama Kameliowa” i jeśli ponad to gra Greta Garbo.

Niestety obsada filmu „Ojczyzna” na leży do bardzo przeciętnych. Dobry aktor Pierre Blanchard jest dziwnie mało przekonujący; robi wrażenie postaci marmurowej, budząc raczej sztywne niż zachwyt w rzadkich momentach, w których wykazuje swe uczucia podnosząc głos. Jego partnerka Marie Mauban efektowna ale zupełnie nieprzekonywująca i jako postać w filmie i jako aktorka. Jean Desailly bardzo słaby.

A jednak w sumie nie jest to bynajmniej zły film. Jego zalety mamy przede wszystkim do zaufania: ciekawemu tematowi i epoce, w której się dramat rozgrywa oraz dialogów, który jak zawsze w filmach francuskich (począwszy od 1937 r.) jest na najwyższym poziomie. Autorem dialogów jest znany literat i publicysta Charles Spaak.

Srodowisko „Zbawców” — partii, która we Flandrii porwała się przeciwko bezwzględny, despotycznym rządóm Hiszpanów i surowego namiesznika, księcia Alby, mieliśmy możność przypomnieć sobie w znakomitej książce de Costera „Przygody Józefa Sowidra” — celnie i tymczasem na język polski przez nieodżałowanego Przemysła Smolka.

O ile w „Sowidrze” ten smutny okres w historii Flandrii oddany jest w sposób bardzo sugestywny, reżyser Daquin mimo dużej staranności niezapelniał potrafił nas przekonać. Zauważa tutaj postać młucha — intelektualisty, któ-

ry zamiast grozy, którą tego rodzaju postacie wzbudzały — powoduje raczej śmiech. Wiekowy jeszcze błąd rzucił się w oczy w dekoracjach, które, będąc bez zarzutu pod względem architektonicznym, są jednak zbyt wyraźnie papierowe, zbyt doskonale wykonane, zbyt wymuszone, idealnie czyste i młodo średniowiecznego wyglądu, bynajmniej nie średniowieczne.

W filmie tym widać pierszy raz polskie napisy wykonane w Paryżu. Są one doskonałe tak pod względem stylizacyjnym jak i technicznym. Zdobnie, czyste, wyraźne oddają intencję dialogu i nie męczą oka. Fotografia w całym filmie przepiękna. Ilustracja muzyczna na najwyższym poziomie.

LEON BUKOWIECKI

## ROBOTNICZY PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ukazał się numer 5 — 1947 r. o następującej treści:

Przed planem KCZ

W. Sokorski: Na marginesie wyborów do władz związkowych.

J. Kofman: Centralne sądownictwo gospodarcze.

S. Nahlk: Terapia demograficzna.

Z. Gross: Pamiętniki robotników.

W. Kuźniak: Umowy zbiorowe w ZSR.

M. Kruszycki: Organizacja zatrudnienia.

I. Epsztajn: Społeczne znaczenie umów zbiorowych.

Przegląd:

Na froncie odbudowy: Plan inwestycyjny na rok 1947: Cz. Kulikowski.

Nowe książki: Odbudowa gospodarki: Jan Rąpaner — H. Jabłoński.

Opinia, Parlament, Prasa: Z. G. — Ruch związkowy w Polsce: Niefachowe uwagi — zamiasł sprawozdania o Festiwalu (cerkna) — Z życia związków zawodowych, Światowy ruch związkowy.

Wy: Ruch związkowy w Szwecji: T. Tan — Finlandia, Francja Hiszpania: Palestyna. Przegląd Gospodarczy: Wiersz 1947: J. P. Gospodarka Czerwonej wojny: A. Kaduszkiewicz — Polska.

Nowe wydawnictwa: Czasopisma związane.

Cena 2 zł. 50.—

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Przejscia 9, P.K.O. Nr 1-1065 Warszawa.

7293

## CENA OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 20 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłusty druk 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta dolicza się 25 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

REDAGUJE KOMITET

## PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 20 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłusty druk 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta dolicza się 25 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

REDAGUJE KOMITET

8-38143

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza” Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Łodzi, Al. Jerozolimskie 18 „Impet”. Oddział w Poznaniu, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Katowicach, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Krakowie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Wrocławiu, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Gdańsku, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Łodzi, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Poznaniu, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Katowicach, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Krakowie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Wrocławiu, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808. Oddział w Gdańsku, Al. Jerozolimskie 121, tel. 68-808.

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA”, Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA” — „Robotnik” nr. 1.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Mecz drużyn Związków Zawodowych Polski - Francji 8:2 (5:1)

### Zdecydowana klęska piłkarzy francuskich w Warszawie

Pierwszy po wojnie występ piłkarzy francuskich na terenie Warszawy nie zachwylił liczną zebraną publicznością. Francuzi nie pokazali w swej grze nic ciekawego, a techniką ustępowali znacznie drużynie polskiej. Jedno musimy gościom przyznać, że grali przez cały czas ambitnie nie rezygnując z walki do ostatniej chwili mimo zdecydowanej i wysokiej porażki.

Omówienie drużyny francuskiej, która jako całość przedstawiała sobą dość wyrównany zespół, zaczniemy od bramkarza. Geria nie zawinił puszczonych bramek, które były trudne do obrony, w zamieszczeniach podbramkowych interweniował skutecznie, ale specjalną klasą nie był. Obrona grała z poświęceniem, ale mimo współpracy z pomocą nie potrafiła skutecznie zastopować naszego ataku. Pomoc francuska obok napadu była najsłabszą częścią drużyny. Na usprawiedliwienie tej formacji gości, możemy tylko przytoczyć jej ciężkie warunki pracy. Przy stałym naporze ataku polskiego z konieczności grała defensywnie, co nie pozwalało na poparcie w porę akcji ofensywnych własnego napadu.

Napastnicy mimo ambitnej gry byli najsłabszą częścią drużyny robotników francuskich. Sporadyczne ataki kończyły się przeważnie na linii obrony Polaków tak, że Skromny do przerwy był zupełnie niezatrudniony. Jeśli można tu kogo wyróżnić to najlepiej wypadła prawa strona gdzie dobrze zagrał łącznik Rejws — kapitan drużyny. Kierownikiem napadu Francuzów jest Polak Trzaska, zamieszkały od 15 lat we Francji, który nie potrafił poprowadzić drużyny do zwycięstwa, ale sam wykazał się zupełnie niezłą formą.

Zespół Polski na tle słabej drużyny przeciwnika wypadł bardzo do brzo. Obóz przed meczem wypłynął doskonale na formę i kondycję piłkarzy związkowych, dając im poza tym wzajemne zrozumienie i zgranie całej drużyny. Okazuje się, że nawet zlepek asów piłkarskich z całej Polski może wytworzyć dobry zespół, ale koniecznym jest odpowiednie przygotowanie całości. Uważamy, że kapitan sportowy PZPN wyciągnię z tego odpowiednie wnioski i na przyszłość będzie wystawiał do międzynarodowych meczów nawet treningowych, drużyny przygotowane, a nie sklecone w ostatniej chwili, które w podobnym składzie spotykają się po raz 1-szy na boisku wobec zranionego i przeważnie dość silnego przeciwnika. Rezultatem tego rodzaju praktyk są niepotrzebne porażki z Sofią, czy Słowacją. Naszym zdaniem porażki te nie wzmacniają pozycji piłkarstwa polskiego w Europie i co gorsza nie są odpowiednią propagandą piłki nożnej wśród szerokich mas młodzieży polskiej, na które ciągle czeka nasz sport.

Wracając po tej dygresji do reprezentacji Zw. Zaw. Polski, nie możemy należeć do optymistów, że wartości, wobec jak już wyżej pisaliśmy sta-

łości przeciwnika, ale zdaje się, że w spotkaniu z Francją nie wykazała ona swych całkowitych możliwości.

Najlepszą formacją drużyny był na pad, w którym na czoło wysuwają się Białas i Anioła z KKS (Pozn.), nieco słabszy Koczewski (ZZK — Łódź) i Ignaczak (Garbarnia—Krak.), którzy współpracowali bez zarzutu z poprzednią dwójką. Najgorszym był tu Janik ze Śląska.

Pomoc na poziomie „dobrze” trzymała trójkę ofensywną Francuzów i potrafiła w porę pomóc w akcji własnym napastnikom. Po przerwie wzmocnionego tempa gry nie wytrzymała, ale nadal była na miejscu. Bardzo dobrze zagrał w tej formacji Korporowicz (ZZK — Łódź) i Tarka (KKS — Pozn.). Obrońcy błędów większych nie zrobili, skutecznie rozbijając akcje napadu francuskiego. Skromny (KKS — Pozn.) nie wiele miał okazji do wykazania swej formy, strzału karnego nie próbował bronić, bo nie był do obrony, ale ostatnią bramkę meczu zawiął nie łapiąc piłki, którą dobił nadbiegający pomocnik francuski Mir.

Alle przedjdźmy do omówienia przebiegu gry. Drużyny wystąpiły w składzie:

**Francja:** Geria — Gassella, Blondeau — Leroy, Schockaert, Mir — Julien, Rejws, Trzaska, Jaboc, Desfarge.

**Polska:** Skromny (KKS — Pozn.) — Siwy (Pol.-Piekary), Wojciechowski (KKS — Pozn.) — Kopeć (Radom), Tarka (KKS — Pozn.), Korporowicz (ZZK — Łódź) — Janik (Śląsk), Anioła (KKS — Pozn.), Koczewski (ZZK — Łódź), Białas (KKS—Pozn.), Ignaczak (Garb. — Krak.).

Gry rozpoczynają Francuzi, Polacy jednak z miejsca przejmują inicjatywę w swoje ręce, aby jej nie wypuścić aż do przerwy. Już w 8 min. serię ataków polskich kończy się zwycięstwem przeważnej bramki przez Korporowicza. W 10 min. Anioła dostaje piłkę od Białasa, ale strzela obok bramki. Zryw Francuzów przenosi grę na środek, a Jaboc zbliża się do polskiego pola karnego i w 15 min. strzela na aut. Znow atak polski gości pod bramką Francuzów, a w 20 minut Ignaczak zdobywa drugi punkt dla Polski.

W 21 min. za rękę obrońcy Wojciechowskiego pod bramkę sędzia dyktuje rzut karny, który Trzaska za mienia pewnie na bramkę i jest 2:1 dla Polski. Polacy ciągle są stroną atakującą, akcje Francuzów kończą się już na środku boiska. W 33 min. Anioła strzałem nie do obrony podwyższa wynik, a pół minuty później znow zdobywa bramkę: jest 4:1. Parę minut później Ignaczak ze spalonej pozycji przejmując podanie Białasa, mijając obrońcę i będąc sam na sam z bramkarzem spokojnie strzela obok niego. Jeszcze kilka akcji ataku polskiego, strzał obok bramki Białasa oraz drugi strzał Koczewskiego, który z 1½ metra strzela w ręce bramkarza i sędzia odgizduje

przerwę przy stanie 5:1 dla Polski.

Po przerwie gra staje się ciekawsza. Francuzi w zmienionym nieco składzie nie zrażają się wynikiem i grają nadal z sercem. Akcje stają się obustronne tempo wzrasta, ale inicjatywa znow należy do Polaków. W 5 min. Koczewski podwyższa wynik na 6:1. Zostaje kontuzjowany napastnik francuski i goście grają w 10-tkę, ale przeprowadzają szereg ataków, które kończą się strzałami nad bramką lub daleko na aut. W 15 min. po kilku ładnych zagraniach z Ignaczakiem i Aniołą, Białas zdobywa 7-mą bramkę. W 20 min. atak Francuzów kończy się ostrym strzałem Desfarge'a w poprzeczkę.

Tempo znow się wzmacnia. Francuzi atakują na zmianę z Polakami. W 30 min. Skromny broni ostry strzał Francuzów. W 36 min. Koczewski strzela ponad bramką, a Anioła obok bramki w 39 min. W minutę później Janik bije z rogu, Koczewski głową kieruje piłkę do bramki. Jest już 8:1 i 2 minuty do końca meczu, Francuzi znow atakują zamieszanie podbramkowe likwiduje Skromny, znow Polacy są pod bramką francuską. W 45 min. obrońca Blondeau ratując sytuację omaal, że nie wbił piłki do własnej bramki. Jeszcze pozostała mi-

nuta gry. Nagły atak Francuzów przenosi piłkę na polską stronę, słaby strzał nie dochodzi do rąk rzucającego się Skromnego, a nadbiegający lewy pomocnik Francuzów Mir pakuje piłkę do siatki. Jest zatem 2:2 i na tym kończy się spotkanie.

Widzów zebrało się ponad 10 tysięcy. Zawody prowadził sędzia Michał ze Śląska obiektywnie, przeocząc jednak wiele na niekorzyść obu stron. (W.).

## ŁKS zdobywa mistrzostwo Polski w boksie zwyciężając MKS Gdynia 11:5

ŁÓDŹ (tel. wł.). — W meczu finałowym o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie MKS (Gdynia) — ŁKS, pięściarze łódzcy odnieśli wysokie zwycięstwo 11:5, zdobywając tym samym tytuł drużynowego mistrza Polski. Najszlachetniejszą wystąpiła w swym najsłabszym składzie ze Stasiakiem i Olejnikami.

Wyniki techniczne poszczególnych wag: w muszej Stasiak (ŁKS) zremisował z Sowińskim, przy czym lepszym we wszystkich starciach był raczej pięściarz łódzki.

W koguciej Pawlak (ŁKS) niespodziewanie zwyciężył Umińskiego na punkty, przeważając we wszystkich starciach.

Antkiewicz (MKS) w piórkowej pokonał Marcinkowskiego (ŁKS), be-

dadę po wyrównanej pierwszej rundzie, lepszym w pozostałych starciach.

W lekkiej Bońkowski (ŁKS) po bardzo słabej walce przegrał ze Skierką (MKS).

W półśredniej Olejnik po przebytej chorobie wrócił do formy i to zwycięstwo, zwyciężając wyraźnie na punkty Iwańskiego (MKS), który w trzeciej rundzie zupełnie osłabił i był blisko k.o.

W średniej Piarski (ŁKS) uporał się lekko z Szymankiewiczem (MKS) wygrywając wysoko na punkty.

W półciężkiej Zylis (ŁKS) wypunktował Rączkę (MKS), a Niewadził (ŁKS) w ciężkiej bez wysiłku pokonał Licka (MKS).

Widzów zebrało się około 10 tys. Sędziował w ringu Kowalski, a na punkty Rendowski, Urbaniak, Fedorowicz.

## Wyniki A klasy WOZPN

MARYMONT — SKRA 7:1 (1:1)

W dniu 25 bm. na stadionie WP od. były się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A WOZPN między RKS Marymont i RKS Skra, zakończone zwycięstwem drużyny Marymontu. Mecz ten był jednocześnie rozgrywką dwu zespołów drużyn robotniczych Warszawy o palmę pierwszeństwa. Zwycięstwo odniosła drużyna Marymontu 7:1 (1:1) zdobywając miano najlepszego zespołu robotniczego w rozgrywkach A klasy. Bramki dla Marymontu zdobyli: Olszewski 3, Cybulski 2, Drzewiecki i Stankiewicz po 1. Mecz rezerw zakończył się również wygraną Marymontu w stosunku 4:2 (3:1).

Pogoń — Syrena 2:0 (1:0), SKS — Znicz 3:2 (2:2), Jedność — Bzura 4:2.

## TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karsia 2):  
Włosek — „Wilk i owce”.  
Środa — „Penelopa”.  
Czwartek, godz. 18 — „Wilk i owce”.  
Piątek, godz. 18 — „Orestes”.  
Sobota, godz. 14 — „Szkoła obywateli”.  
godz. 18 — „Wilk i owce”.  
Niedziela, godz. 14.20 — „Lilla Weneda”.  
godz. 18 — „Orestes”.  
**TEATR ROZMAITOŚCI** (ul. Marszałkowska):  
godz. 18 — „Wesołe kumoszki z Windsoru”.  
**TEATR MUZYCZNY WP** (ul. Królewskiej 13):  
godz. 18 — „Złoty król Madagaskaru”.  
**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 31).  
godz. 18.00 — „Wiele hałasu o nic”.  
**TEATR PRZESZKONY** (Zamojskiego 20):  
godz. 18 — „Pigmali”.  
**TEATR „JASKÓŁKA”** (Marszałkowska 69):  
godz. 18 — „Trasa”; godz. 20.15 — „Sprawa Moniki”.  
**„TEATR” „CIECIE WARSZAWY”** (Studio Karowa 31):  
godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat amarylisy” wg. baśni H. Górskiej.  
**PRASKI TEATR REWII** (Zygmuntowska 9):  
godz. 18 — „Złoty karnawał”.  
**TEATR „COMEDIA”** (ul. Świdzka):  
„Zaczarowane koło”, Początek godz. 18.  
**WOLSKI TEATR** (ul. Wolska):  
wystawia codziennie wesołą rewię „Oko w oko”. Początek godz. 17 i 19.

**GRATYNA RACIEWICZOWA**  
W SALI YMCA  
W środę 28 bm. o godz. 19 w sali „YMCA” wystąpi znakomita skrzypaczka G. Raciewiczówna.  
W programie: Tartini, Paganini, Mozart, Ravel.

## KINA

**KINO „PALLADIUM”** (Złota Nr. 3):  
„Historia jednego frańka”. Początek seansów: 14, 16, 18.  
**KINO „POLONIA”** (Marszałkowska 36):  
„Błęki kiel”. Początek seansów: 14, 16, 18, 20.  
**KINO „STYLLOWY”** (Marszałkowska 31):  
„Ojciec i córka”. Początek seansów: 13, 15, 19. W niedzielę i święta: 12 i 19.  
**KINO „ATLANTIC”** (Chmielna 33):  
„Młodość Tomasza Edisona”. Początek seansów: 14, 16, 18, 20.  
**KINO „SYRENA”** (Praga, inżynierska 4):  
„Synowie”.  
**KINO „TECZA”** (Suzina 4):  
„Maria Luiza”.  
**SEANSE DLA Z. Z.**  
„ATLANTIC” — „POLONIA”. „SYRENA” i „TECZA” — godz. 18. W niedzielę i święta: 12 i 19.  
Kino „STYLLOWY” — godz. 12 i 19. W niedzielę i święta — godz. 13 i 17.  
Kino „PALLADIUM” — godz. 20. W niedzielę i święta — godz. 12 i 20.

## Custyszmy Co w RADIO

**Warszawa I**  
4.00. 28 KWIEŚNIA  
6.05 Dzienik poranny; 6.30 Gimnastyka; 6.30 Koncert Orkiestry Detej; 7.15 Wład. poranne; 7.40 Muzyka; 8.40 Skrz. PKC; 15.00 Pogod. dla dzieci pt. „Rozmowa Tomcia z żabą i ropuchą”; 15.15 Recital skrzypcowy B. Losakiewicza; 15.40 „Rytmy taneczne w formie artystycznej”; wyk. Irena Kurpius-Stefanowa; 16.00 Dzienik; 16.12 Koncert Małej Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 16.55 Aud. st.-muz. dla młodzieży — „Pieśni Moniuszki w świetle szkolnej”; 17.10 „Przy głosniku”; 17.15 Skrzynka Techniczna; 17.50 Kwadrans poetycki „Od Verdiego do Dadaistów”; 18.05 „Mozalika wiosenna”; 18.30 „Nauka przy głosniku”; 18.55 Muzyka ludowa; 19.10 Z zagadnień świata pracy „Odnajdź robotnika i gołobona”; 19.15 Muzyka z płyt; 20.02 Dzienik; 20.30 Fryderyk Chopin — Sonata op. 65; 21.00 „Nowe książki”; 21.15 Aud. rozrywk. „24 Radiowy Uniw. Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy „Popioły”; St. Żeromskiego; 22.15 Koncert Ork. Tan. PR pod dyr. J. Caimera; 23.00 Ostatnie wiad. dzien.; 23.25 „Współczesna muzyka amerykańska”; 23.55 Wład. z ostat. chwili.

**Warszawa II**  
13.03 Muzyka obładowa; 14.03 Kronika Warszawy; 14.15 Arty. i pieśń; 14.35 Reportaż; 14.42 Komunikaty Sport. Warszawy; 14.47 Aud. poetycka; 18.30 Koncert syceń; 19.00 Listy z Warszawy; 19.10 Utwory skrzypcowe w wyk. Stef. Rachonia; 20.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Aud. liter.; „Odnajdź artystę”; Dyła Sowizdrzała”; 21.00 Koncert symf. gort.

## Szkolne święto wychowania fizycznego w Warszawie

Postawienie wychowania fizycznego na należytych poziomach, jest wobec katastrofalnego stanu zdrowia młodzieży szkolnej w okresie powojennym sprawą pierwszorzędnej wagi. Władze szkolne czynią bardzo wiele, by podnieść poziom i poprawić warunki prowadzenia ćwiczeń cielesnych. W akcji tej napotyka jednak na ogromne trudności, spowodowane zniszczeniem wielkiej ilości gmachów szkolnych i sal gimnastycznych, zdezastwowaniem boisk i brakiem sprzętu sportowego.

O trudnościach świadczy następujące cyfry, obejmujące szkoły średnie wszelkich typów (bez szkół średnich dla dorosłych). 219 szkół posiada 16 sal urządzonych, 50 sal nieurządzonych, 219 szkół posiada 16 sal urządzonych, 50 sal nieurządzonych.

## Międzynarodowy Raid Automobilowy w dniach od 15 — 22 czerwca b. r.

Automobilklub Polski, zgodnie z tradycją lat poprzednich organizuje w dniach 15—22 czerwca 1947 r. XIII Międzynarodowy Raid Automobilowy. Raid odbędzie się na przestrzeni około 2650 km. Trasa przebiega przez Gdańsk, Gdynię, Szczecin, Poznań, Szklarską Porębę, Opole, Bielsko, Zakopane, Kraków, Katowice, Łódź do Warszawy. Postoje etapowe przewidziane są w Szczecinie, Szklarskiej Porębie i Zakopanem. Do zadań Raidu należy regularny przebieg trasy etapowej oraz odbycie 4-ch prób specjalnych, polegających na wykazaniu opanowania pojazdu przez zawodnika (próby zrywu, hamowania i zręczności).

Najciekawsza próba umiejętności jazdy odbędzie się w Warszawie w dniu 20 czerwca 1947 r. (piątek) o godz. 16-ej na Placu Zwycięstwa —

na zakończenie Raidu. Regulaminy Raidu wydaje Sekretariat Zarządu Głównego A.P. w Warszawie (ul. Madalińskiego 37 pok. 115), oraz wszystkie Oddziały Automobilklubu Polski (Białystok, Kielce, Lublin, Olsztyn, Sopot, Bydgoszcz, Szczecin, Katowice, Poznań, Łódź, Wrocław, Jelenia Góra, Rzeszów).

**PREZYDENT R. P. PROTEKTOROM AUTOMOBILKLUBU**  
W uznaniu znaczenia i celowości pracy Automobilklubu Polski dla motorystyki kraju, oraz doniosłości zadań jego w dziedzinie sportu i turystyki automobilowej krajowej i międzynarodowej, Prezydent R.P. raczył objąć protektorat nad tym Stowarzyszeniem, jednoczącym zarówno automobilistów jak i zwolenników motorystyki w Polsce.

an Huszcza (16) Rysunki I. Witz

## 30 km. od stacji

### Opowieść sprzed wojny

— Czyżby było źle? — zdziwił się Karasek, jednocześnie z dwoma panami decydując się na piąty kieliszek.

— Zupełnie źle to nie jest, koniarze mają w kasie 3000 zł.

— Więc?

— Więc — wtrącił się Borowik, znowu napełniając kieliszki — dosyć mamy tego bezsensownego marnowania grosza publicznego...

— Józio — mówił Aluś, uśmiechając się w stronę Borowika (przy tym znowu wypito) — zaopiekował się funduszami Towarzystwa Budowy Linii Kolejowej, na pana spada ciężki obowiązek zaopiekowania się trzema tysiącami tych nieszczęśliwych koniarzy.

— Nie bardzo rozumiem, panie przodowniku!

— Och, magistrze, magistrze — westchnął przodownik (a do Borowika: „Józio, nalej jeszcze!”) — pieniądze te będą potrzebne spółce akcyjnej, która na linii Zapadniki — stacja postanowiła uruchomić autobus pasażerski i jedną ciężarówkę!

— No, dobrze, ale jakim prawem spółka ma korzystać z pieniędzy Towarzystwa?

— A takim — zaśmiał się Borowik, przymawiając „cyk, panowie” — że wszędzie siedzą fajtapy i nieponie, my zaś tymczasem nie zasypiamy gruszek w popiele! Urruchomimy komunikację, do spółki wejdziemy we trójkę, może jeszcze ktoś... i po paradzie!

— Pieniądze przecież należą do Towarzystwa! — niepotrzebnie opierał się Karasek.

— A jeśli komisja rewizyjna stwierdzi, że zostały wydatkowane na poczynania, przewidziane statutowo, to?

— To? — powtórzył za przodownikiem Karasek.

— ...To i będzie po wszystkim!

— A przyjazd inżynierów?

— Bujda!!!

Obok kogoś grał w grybkowego bilarda, a gdy Zinajda otworzyła drzwi, niosąc trzecią karafkę, do gabinetu werwał się pełen rosyjskiego smutku śpiew dependenty i psalmisty.

Karasek chciał zaprotestować przeciwko trzeciej karafce, ale perspektywa przysłużenia się zapadnik-



czanom wpłynęła rozbrajająco na jego możliwości oporu.

— Konkretnie mówiąc — odezwał się po przerwie spowodowanej nowymi kieliszkami przodownik — będziemy czerpać ze spółki dochody, a społeczeństwo będzie miało nareszcie ludzką komunikację...

— Że przy tym skorzystamy z gotówki Towarzystwa, to, mówię ci trudno, niech się durnie uczył — podchwycił Borowik, w którego oczach zaczęła się pojawiać mgiełka.

— Czy się pan, magistrze, decyduje? — napierał komendant.

— Czegoż się nie robi dla dobra społeczeństwa — po krótkim milczeniu powiedział magistr, decydując się.

Gratulowano mu decyzji, przymawiając:

— Właśnie! Dla dobra!... Józio, nalej!

— No, a Towarzystwa? Jakich ich los?

— Gdy ruszy nasza komunikacja, rozwiążą się, a zresztą, to rzecz panów — roześmiał się Aluś i podnosząc kieliszek: — Zdrowie nowego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt Pociągowych!

— Niech żyją zwierzęta! — ryknął Borowik, już na dobre ulegając wpływowi wypitej wódki...

W taki to mniej więcej sposób magistr, idąc za doświadczeniem ludzi z dawna zaprawionych do pracy społecznej, wziął na swoje barki ciężkie trudu zorganizowania dla zapadniczan przyzwoitej komunikacji, trzymał się przy tym mocno, choć w pewnym momencie i jemu wydało się, iż ściany jadą w górę.

Jak się jednak okazało, to nie ściany jechały w górę, a tylko spod Borowika wyskoczyło na środek podłogi krzesło, więc Karasek zaproponował:

— Aluś, mów mi Wicio!

— Zgoda! — i komendant zaczął go całować w oba policzki, a Borowik czerwony jak ćwikła, usiadł na stole, przelał wódkę do wazoników z geraniami i również poprosił ze łzami w oczach:

— Wwicio, mmów mi Józio!

Potem, po jeszcze dwóch karafkach, żarówka nie chciała świecić, wiatr otworzył na oścież okno i wylądował trzy szyby, podłoga zamieniła się w karuzelę, przodownik w zająca, Józio obiecywał, że popełni samobójstwo i przeproszał Karaska, kłęcząc przed wiszącym na ścianie portretem prezydenta...

Godzina musiała być bardzo późna.

(C. d. n.)